



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 17 kwietnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Problematyczne jest nie tylko ziarno z Ukrainy. Wg ministra rolnictwa w Europie kupuje się tanie rosyjskie zboże.....	4
Sprzedawali ukraińskie zboże jako polskie. Mogli zarobić nawet 1,5 mln zł	4
Wielu przetwórców wydaje się być pokrytych w surowiec na najbliższe tygodnie.....	4
Będą wrywkowe kontrole jakości zboża w magazynach.....	4
Spotkanie rolników z ministrem rolnictwa zakończone. Było gorąco.....	5
Nowe przepisy zablokują rozwój fotowoltaiki na gruntach rolnych.....	5
O ile wzrosną koszty redukcji CO2 po włączeniu rolnictwa, budynków i transportu do handlu emisjami?.....	5
Timmermans naciska na europarlament w kwestii redukcji stosowania pestycydów	5
Ministerstwo nie chce ujawnić nazw podmiotów importujących zboże z Ukrainy	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: wzrosły stawki za pszenicę i kukurydzę	6
Konfederacja żąda komisji śledczej ws. ukraińskiego zboża. To było działanie zamierzone	6
Gorąco w Sejmie: Dlaczego oszukaliście polskich rolników? Jemy chleb z ukraińskimi robakami?	6
Powołano zespół śledczy ds. importu ukraińskiego zboża	7
Rusza pomoc dla producentów pszenicy lub kukurydzy.....	7
Grzegorz Brodziak: Zapłacimy jak za zboże?	7
Rząd zdecydował o zakazie przywożenia do Polski zboża i innej żywności z Ukrainy	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

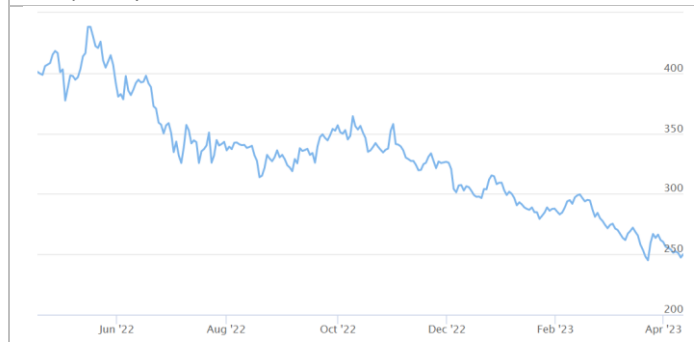
CenyRolnicze.pl | 17 kwietnia 2023



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 001,09	Średnia cena zł/t: 773,64	Średnia cena zł/t: 835,71	Średnia cena zł/t: 804,00
MIN - MAX: 900,00 - 1 280,00	MIN - MAX: 700,00 - 940,00	MIN - MAX: 700,00 - 1 340,00	MIN - MAX: 650,00 - 960,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 918,33	Średnia cena zł/t: 716,46	Średnia cena zł/t: 805,37	Średnia cena zł/t: 806,82
MIN - MAX: 820,00 - 1 080,00	MIN - MAX: 650,00 - 880,00	MIN - MAX: 700,00 - 930,00	MIN - MAX: 700,00 - 900,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 356,67	Średnia cena zł/t: 1 423,33	Średnia cena zł/t: 1 372,00	Średnia cena zł/t: 1 322,50
MIN - MAX: 1 120,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 1 300,00 - 1 620,00	MIN - MAX: 1 140,00 - 1 620,00	MIN - MAX: 1 130,00 - 1 620,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 897,59	Średnia cena zł/t: 924,21	Średnia cena zł/l: 2,15	Średnia cena zł/kg: 8,60
MIN - MAX: 1 790,00 - 2 000,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 040,00	MIN - MAX: 2,08 - 2,28	MIN - MAX: 8,00 - 9,30

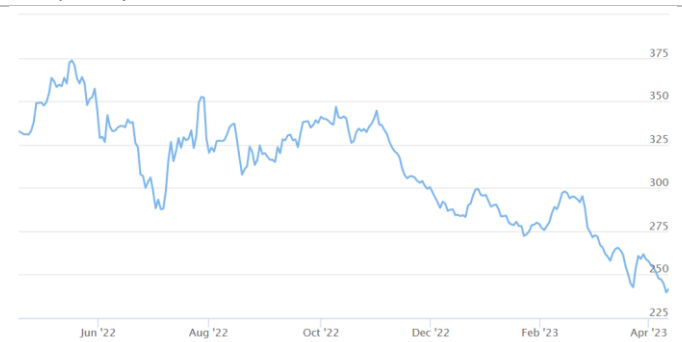
MATF Pszenica

250,00 €/t



MATF Kukurydza

241,75 €/t



Problematyczne jest nie tylko ziarno z Ukrainy. Wg ministra rolnictwa w Europie kupuje się tanie rosyjskie zboże

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



- Unia Europejska dużo mówi o sankcjach dla Rosji, ale również do UE wpłynęło zboże z Rosji, co spowodowało spadek cen na unijnym rynku do 250 euro/t, to bardzo niska cena. Społeczeństwo powinno wiedzieć kto stoi za tym importem – uważa minister rolnictwa, Robert Telus. [Czytaj dalej...](#)

Sprzedawali ukraińskie zboże jako polskie. Mogli zarobić nawet 1,5 mln zł

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



- Śledztwo o oszustwo wielkich rozmiarów wszczęła Prokuratura Okręgowa w Zamościu po zawiadomieniu Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Lublinie. Pokrzywdzonymi są trzy firmy z grupy największych krajowych młynarni, które kupiły pszenicę deklarowaną jako polska od firm pod Hrubieszowem. A naprawdę sprzedano im ukraińskie zboże, które wjechało do Polski jako techniczne, więc przeznaczone do spalania lub na pellet – czytamy w publikacji Rzeczpospolitej. [Czytaj dalej...](#)

Wielu przetwórców wydaje się być pokrytych w surowiec na najbliższe tygodnie

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



Po okresie wzmożonych obrotów ziarnem w II połowie marca br., kiedy to eksporterzy jak i przetwórcy dokonali znacznych zakupów zbóż, początek kwietnia br. przyniósł wyraźne spowolnienie w handlu. Obecnie mało zbóż oferują rolnicy, ale także firmy handlowe. Wydaje się, iż handel ziarnem w I połowie kwietnia pozostanie spowolniony w związku z okresem świątecznym, spadkiem rynkowej podaży ziarna i rozpoczęciem wiosennych prac polowych. [Czytaj dalej...](#)

Będą wyrwykowe kontrole jakości zboża w magazynach

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 11.04.2023 | Fot. screen FB/konferencja prasowa



Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi zlecił Głównemu Inspektoratowi Weterynaryjnemu przeprowadzenie wyrwykowych kontroli jakości zboża w magazynach w Polsce. Podczas zorganizowanej późnym wieczorem konferencji prasowej po posiedzeniu Sztabu Kryzysowego w KPRM, Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował, że zlecił Głównemu Inspektoratowi Weterynaryjnemu przeprowadzenie wyrwykowych kontroli jakości zboża w magazynach w Polsce. [Czytaj dalej...](#)

Spotkanie rolników z ministrem rolnictwa zakończone. Było gorąco

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 11.04.2023 | Fot. AK



Minął dzień spotkań organizacji rolniczych z ministrem rolnictwa w związku z sytuacją wzmożonego importu towarów z Ukrainy. Udział w nim wzięli przedstawiciele Polski, Rumunii, Słowacji, Czech i Bułgarii. Robert Telus po godzinie wyjechał. Rolnicy nie puścili mu tego płazem. We wtorek 11 kwietnia w Rakołupach koło Chełma rozpoczęło się spotkanie rolniczej Solidarności z kółkami rolniczymi oraz przedstawicielami organizacji z Rumunii, Słowacji, Czech i Bułgarii. Podczas niego miały ustalenia dotyczące wspólnej polityki i żądań skierowanych do Unii Europejskiej. [Czytaj dalej...](#)

Nowe przepisy zablokują rozwój fotowoltaiki na gruntach rolnych

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 11.04.2023 | Fot. Shutterstock



Znowelizowana Polityka Energetyczna Polski przewiduje, że w 2040 r. może być już 45 GW mocy w fotowoltaice. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest usunięcie barier, blokujących wielkoskalową fotowoltaikę m.in. na gruntach rolnych. Jedną z nich jest ustawa o planowaniu przestrzennym, która dziś trafia pod obrady Sejmu. Zmiany w prawie o planowaniu przestrzennym odbijają się także na inwestycjach rolników, którzy nie będą mogli inwestować w fotowoltaikę na gruncie na swoich użytkach rolnych IV klasy albo dzierżawić ich pod farmy fotowoltaiczne. [Czytaj dalej...](#)

O ile wzrosną koszty redukcji CO2 po włączeniu rolnictwa, budynków i transportu do handlu emisjami?

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 11.04.2023 | Fot. Shutterstock



W najnowszej analizie CAKE zaprezentował makroekonomiczne i sektorowe skutki reformy EU ETS oraz objęcia systemem handlu uprawnieniami do emisji budynków i transportu drogowego (BRT ETS). Raport dotyczy również szeregu zagadnień, które będą miały istotny wpływ na przyszłość i transformację polskiej gospodarki w świetle przyjętych rozwiązań pakietu Fit for 55 oraz Europejskiego Zielonego Ładu. [Czytaj dalej...](#)

Timmermans naciska na europarlament w kwestii redukcji stosowania pestycydów

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 10.04.2023 | Fot. PE



Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Franz Timmermans naciska na jak najszybsze i bezkompromisowe wdrożenie założeń Zielonego Ładu. Szczególnie w zakresie redukcji pestycydów. Zastępca szefowej Komisji Europejskiej i komisarz ds. ochrony klimatu UE - Frans Timmermans - wywiera presję na Parlament Europejski i Radę Europy, by jak jak najszybciej wcieliła w życie Zielony Ład - Bawarski Tygodnik Rolniczy. Pretekstem stała się europejska inicjatywa obywatelska pod hasłem: „Ratujmy pszczoły i rolników!”. [Czytaj dalej...](#)

Ministerstwo nie chce ujawnić nazw podmiotów importujących zboże z Ukrainy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.04.2023 |



W związku z trudną sytuacją na rynku zbóż Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił 20 marca 2023 r. do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udzielenie informacji, które polskie firmy sprowadzały zboże z Ukrainy oraz o przekazanie do publicznej wiadomości informacji, o tych firmach. Resort rolnictwa w odpowiedzi poinformował, że takich danych nie jest w stanie przekazać izbom rolniczym. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: wzrosły stawki za pszenicę i kukurydzę

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 12.04.2023 |



Dzisiaj na rynku skupu zbóż odnotowano podwyżki średnich cen pszenicy i kukurydzy. Stawki poszły w górę średnio o 7-8 zł/t. Pozostałe gatunki zbóż poruszały się w odwrotnym kierunku, tracąc w relacji do piątkowego zestawienia po kilka złotych na tonie. Nadal spadają notowania rzepaku, który w odstępie kilku dni stracił na wartości średnio 23,37 zł/t. Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 12.04.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

Konfederacja żąda komisji śledczej ws. ukraińskiego zboża. To było działanie zamierzone

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.04.2023 |



Wg Krzysztofa Bosaka z Konfederacji, zalew towarów rolnych z Ukrainy został świadomie dopuszczony i przyspieszony przez rząd. Teraz rolnicy liczą straty szacowane na miliardy złotych. Dlatego poseł domaga się powołania komisji śledczej. – Mamy do czynienia z ogromnym działaniem polskiego rządu na szkodę polskiego rolnictwa. To było działanie zamierzone – uważa poseł. [Czytaj dalej...](#)

Gorąco w Sejmie: Dlaczego oszukaliście polskich rolników? Jemy chleb z ukraińskimi robakami?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 12.04.2023 | Fot. Shutterstock



Dziś Sejm rozpoczął kolejne obrady. W porządku znalazły się m.in. projekty ustaw wprowadzających nowe świadczenie pieniężne dla sołtysów. Ale początek obrad zdominowała zupełnie inna kwestia - a konkretnie temat importu zboża technicznego z Ukrainy do Polski. - Dlaczego oszukaliście polskich rolników? To przez Was Polacy jedzą chleb z robakami - zarzucili obozowi rządzącemu posłowie opozycji. [Czytaj dalej...](#)

Powołano zespół śledczy ds. importu ukraińskiego zboża

Agropolska.pl Autor : Elżbieta Bielecka, Anna Bytniewska, Magdalena Jarco PAP, (ZL) | 13.04.2023 | Fot. Prokuratura Krajowa



Powołujemy duży zespół śledczy do zbadania oszustw związanych z importem ukraińskiego zboża - poinformował w czwartek minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro. W ramach zespołu prokuratorzy będą współdziałać ze służbami celnymi, skarbowymi, ABW i Policją. Ziobro na briefingu dotyczącym działań prokuratury w sprawie oszustw związanych z importem ukraińskiego zboża podkreślił, że to zjawisko ma poważny charakter i "naraża na szwank polską suwerenność i polskie bezpieczeństwo w obszarze żywnościowym". [Czytaj dalej...](#)

Rusza pomoc dla producentów pszenicy lub kukurydzy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.04.2023 |



ARiMR rozpoczęła nabór wniosków o pomoc finansową dla producentów rolnych, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy spowodowanej agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy. Pomoc skierowana jest do producenta rolnego: któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności; [Czytaj dalej...](#)

Grzegorz Brodziak: Zapłacimy jak za zboże?

www.rp.pl | Autor : Grzegorz Brodziak | 14.04.2023 | Fot. PAP/Marcin Bielecki



Zamiast tworzyć warunki wzmacniające gospodarstwa rolne kapitałowo, ogranicza się niezbędną transformację sektora i walczy o zdobycie jak największej liczby głosów na wsi. Już od kilku miesięcy na polskim rynku mierzymy się z olbrzymim wyzwaniem nadwyżki zbóż i rzepaku, powodującej spadek cen tych płodów rolnych dużo poniżej poziomu opłacalności produkcji. Sytuacja zaczęła się dynamicznie rozwijać od drugiej połowy marca, gdy grupa rolników zorganizowana w stowarzyszeniu Oszukana Wieś ogłosiła „weto ludowe” wobec ministra rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Rząd zdecydował o zakazie przywożenia do Polski zboża i innej żywności z Ukrainy

Agropolska.pl | AUTOR TEKSTU: EDYTA ROŚ, SYLWIA WIECZERYŃSKA PAP, (ZL) | 15-04-2023,15:05



Rząd zdecydował o zakazie przywożenia do Polski zboża i dziesiątków innych rodzajów żywności z Ukrainy - poinformował na sobotniej konwencji PiS prezes tej partii Jarosław Kaczyński. Jesteśmy gotowi załatwić sprawę zboża z Ukrainy porozumieniem międzypaństwowym - dodał. W sobotę we wsi Łyse koło Ostrołęki odbyła się konwencja PiS "Dla Polskiej Wsi" ws. rolnictwa, podczas której głos zabrał m.in. prezes partii Jarosław Kaczyński. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Problematyczne jest nie tylko ziarno z Ukrainy. Wg ministra rolnictwa w Europie kupuje się tanie rosyjskie zboże

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



- Unia Europejska dużo mówi o sankcjach dla Rosji, ale również do UE wpłynęło zboże z Rosji, co spowodowało spadek cen na unijnym rynku do 250 euro/t, to bardzo niska cena. Społeczeństwo powinno wiedzieć kto stoi za tym importem – uważa minister rolnictwa, Robert Telus.

Dzisiaj odbyło się spotkanie w miejscowości Rakolupy Duże organizacji rolniczych z Polski, Czech, Rumunii, Bułgarii i Słowacji z udziałem ministra rolnictwa, Roberta Telusa. Rozmowy dotyczą importu produktów rolnych z Ukrainy oraz ochrony rynków wewnętrznych. - Jest potrzeba naszego wspólnego działania, żeby koszty pomocy

Ukrainie przyjęły równomiernie wszystkie kraje unijne. Zwrócę się do ministrów rolnictwa z tych 5 krajów, żebyśmy wspólnie pojechali do komisarza UE ds. handlu w sprawie przywrócenia ceł. (...) Musimy do UE wystąpić wspólnie zarówno w sprawie ceł, jak i kaucji. Jest potrzeba zmian w stanowisku UE i tylko nasze wspólne działania mogą przynieść efekt – przekonuje minister rolnictwa, Robert Telus.

- UE dużo mówi o sankcjach dla Rosji, ale również do UE wpłynęło zboże z Rosji, co spowodowało spadek cen na unijnym rynku do 250 euro/t, to bardzo niska cena. Społeczeństwo powinno wiedzieć kto stoi za tym importem. (...) Do Europy od południowej strony płynie dużo zboża rosyjskiego i to też jest poważny problem. To ma również bardzo duży wpływ na polską cenę – przekonuje Telus.

- Przez pewien czas - do żniw - nie będzie do Polski wpływało zboże, które będzie w Polsce rozładowywane. Będzie jechało tylko zboże tranzytem. (...) Żadne zboże z Ukrainy nie będzie rozładowywane w Polsce. Zależy mi na bezpieczeństwie Polaków i zboża będą bardzo restrykcyjnie kontrolowane. Nie ma w Polsce kategorii zboża technicznego – zapewnia szef resortu rolnictwa. - Firma która rozładuje jakiegokolwiek zboże w Polsce, będzie pełny monitoring każdego transportu, nie dostanie od strony ukraińskiej zgody na wywożenie zboża z Ukrainy – informuje Robert Telus.

- Gdyby nam się udało do żniw wyeksportować z Polski ok. 3-4 mln ton, to poradzilibyśmy sobie w tym czasie po żniwach - najważniejsze to przygotować miejsce. Oczywiście nie możemy sprzedać wszystkiego, bo musimy zadbać o bezpieczeństwo żywnościowe – wyjaśnia minister rolnictwa. - Unia działa powoli, musimy sami szukać rynków. Są pewne pomysły. Dzisiaj pod przewodnictwem Jacka Sasina na zlecenie premiera Morawieckiego o 16 spotyka się sztab kryzysowy ze wszystkimi ministrami, którzy w tej sprawie mogą pomóc – zakomunikował Telus.

[Zamknij >](#)

Sprzedawali ukraińskie zboże jako polskie. Mogli zarobić nawet 1,5 mln zł

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



- Śledztwo o oszustwo wielkich rozmiarów wszczęła Prokuratura Okręgowa w Zamościu po zawiadomieniu Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Lublinie. Pokrzywdzonymi są trzy firmy z grupy największych krajowych młynarni, które kupiły pszenicę deklarowaną jako polska od firm pod Hrubieszowem. A naprawdę sprzedano im ukraińskie zboże, które wjechało do Polski jako techniczne, więc przeznaczone do spalania lub na pellet – czytamy w publikacji Rzeczpospolitej.

Prokuratura zabroniła „Rzepie” ujawnienia nazw firm „z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa i ochronę pokrzywdzonych”. Wiemy, że jedna z nich nie użyła go do produkcji mąki. – Kupujemy wyłącznie polską pszenicę lub niewielką ilość od producentów z UE. Takie też zboże kupiliśmy jesienią ubiegłego roku od dwóch firm. Okazało się, że pochodzi z Ukrainy. Zostaliśmy oszukani, zażądaliśmy od sprzedającego wymiany na polską pszenicę. Czekamy. Firmy zgodziły się ją wymienić, ale zobaczymy, jak to się skończy – mówi Rzeczpospolitej jeden z producentów mąki. Firma kupiła aż 12 dostaw, jak się okazało, zboża z Ukrainy.

Prok. Anna Rębacz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Zamościu, wskazuje: – Postępowanie zostało wszczęte w sprawie doprowadzenia trzech podmiotów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej o wartości 1,5 mln zł. Nastąpiło to poprzez wprowadzenie w błąd osób ze spółek zbożowych co do kraju pochodzenia pszenicy – mówi „Rzepie” prok. Rębacz, dodając, że w śledztwie dotąd nie postawiono zarzutów. Od września do listopada 2022 r. firmy kupiły aż 1025 ton pszenicy, nie wiedząc, że pochodzi z Ukrainy.

[Zamknij >](#)

Wielu przetwórców wydaje się być pokrytych w surowiec na najbliższe tygodnie. Handel ruszy po 20 kwietnia?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.04.2023 |



Po okresie wzmożonych obrotów ziarnem w II połowie marca br., kiedy to eksporterzy jak i przetwórcy dokonali znacznych zakupów zbóż, początek kwietnia br. przyniósł wyraźne spowolnienie w handlu. Obecnie mało zbóż oferują rolnicy, ale także firmy handlowe. Wydaje się, iż handel ziarnem w I połowie kwietnia pozostanie spowolniony w związku z okresem świątecznym, spadkiem rynkowej podaży ziarna i rozpoczęciem wiosennych prac polowych.

Większych obrotów ziarnem wynikających z większych chęci sprzedaży ziarna należy się spodziewać po 20 kwietnia br. Po stronie popytowej, sporo przetwórców wydaje się być pokrytych w surowiec na najbliższe tygodnie, ale część z nich w dalszym ciągu poszukuje ziarna do przerobu. Notowane spowolnienie produkcji pasz przez wytwórnie powoduje, iż zapotrzebowanie na surowiec z ich strony także jest mniejsze.

W zależności od regionu kraju, ceny zbóż z dostawą kształtowały się następująco (wg stanu na 7 kwietnia br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5%) – 950-1100 PLN/t,
- pszenica paszowa– 930-1050 PLN/t ,
- żyto konsumpcyjne – 800-900 PLN/t,
- żyto paszowe– 760-820 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 850-930 PLN/t,
- pszenżyto – 830-930 PLN/t,
- owies paszowy– 820-930 PLN/t,
- kukurydza– 950-1030 PLN/t,
- rzepak– 1930-2060 PLN/t.

Cena pszenicy w porcie spadła

W najbliższych miesiącach spodziewany jest wzmożony eksport zbóż z kraju, głównie pszenicy i kukurydzy. Zapowiadane działania rządu w kwestii dopłat do transportu ziarna pszenicy i kukurydzy do portów oraz ułatwień w eksporcie wpłynęłyby na zwiększenie podaży ziarna z przeznaczeniem na eksport i samego wywozu zbóż, ale na razie brak decyzji w tej kwestii. W porównaniu do końca poprzedniego tygodnia, ceny pszenicy z dostawą do portów spadły o ok. 20 PLN/t, podczas gdy ceny kukurydzy wzrosły o ok. 10 PLN/t i kształtowały się następująco (wg stanu na 7 kwietnia br.):

- pszenica konsumpcyjna (10.0/76/250)– 1040 PLN/t (dostawa G/G, IV-V),
- pszenica konsumpcyjna (11.5/76/250) – 1100 PLN/t (dostawa Sz/G/G, IV-V),
- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250)– 1145 PLN/t (dostawa Sz/G/G, IV-V),
- pszenica konsumpcyjna (13.5/77/270) – 1155 PLN/t (dostawa Sz/G/G, IV-V),
- pszenica konsumpcyjna (14.0/77/280)– 1165 PLN/t (dostawa Sz/G/G, IV-V),
- kukurydza (DON 2000)– 1070-1080PLN/t (dostawa G/G, IV-V),
- kukurydza (DON 3000) – 1050-1060 PLN/t (dostawa G/G, IV-V),

- kukurydza (DON 4000)– 1020-1030 PLN/t (dostawa G/G, IV-V).

Z kolei, oferowane ceny ziarna zbóż ze zbiorów 2023 roku z dostawą do portów są obecnie wyższe od cen ze zbiorów 2022 roku i kształtowały się następująco(wg stanu na 6-7 kwietnia br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1150-1175 PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII-IX),

- pszenżyto – 1015 PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII-X),

- żyto paszowe– 890 PLN/t (dostawa Sz/G/G, VIII-X),

- kukurydza (DON 2000) – 1080-1100PLN/t (dostawa G/G, X-XI).

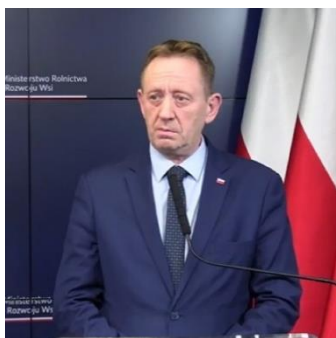
Po stronie importu, przywóz zbóż i rzepaku z Ukrainy osłabł, w reakcji na korektę cen krajowego ziarna i większe trudności z przywozem w związku z bardziej wnikliwymi kontrolami ziarna na granicy. Według danych Komisji Europejskiej, w pierwszych 40 tygodniach bieżącego sezonu 2022/23 (do 2 kwietnia br.), import pszenicy do Polski spoza UE wyniósł ponad 804 tys. ton, a kukurydzy – 1304 tys. ton. W ostatnim tygodniu (26 marca - 2 kwietnia br.), fizyczny import pszenicy do Polski spoza UE wyniósł około 8 tys. ton, kukurydzy - 4 tys. ton, a jęczmienia - 0,9 tys. ton. Z kolei, w pierwszych 40 tygodniach bieżącego sezonu import rzepaku do Polski spoza UE wyniósł ponad 707 tys. ton. Z tej wielkości, import rzepaku w ostatnim tygodniu wyniósł około 7 tys. ton.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Będą wrywkowe kontrole jakości zboża w magazynach

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 11.04.2023 | Fot. screen FB/konferencja prasowa



Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi zlecił Głównemu Inspektoratowi Weterynaryjnemu przeprowadzenie wrywkowych kontroli jakości zboża w magazynach w Polsce.

Podczas zorganizowanej późnym wieczorem konferencji prasowej po posiedzeniu Sztabu Kryzysowego w KPRM, Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował, że zlecił Głównemu Inspektoratowi Weterynaryjnemu przeprowadzenie wrywkowych kontroli jakości zboża w magazynach w Polsce.

- Żebyśmy byli pewni, że mamy zboże dobrej jakości, takiej, która gwarantuje bezpieczeństwo Polaków - dodał.

Będę robić wszystko, aby tych, którzy chcą nieuczciwie zarobić na wojnie odpowiednio ukarać

Nie da się ukryć, że to odpowiedź resortu rolnictwa na informacje o oszustwie. Jak donosi dziennik Rzeczpospolita, trzy firmy z grupy największych krajowych producentów mąki, kupiły pszenicę deklarowaną jako polską, a w rzeczywistości sprzedano im ukraińskie zboże techniczne. W tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Zamościu wszczęła właśnie śledztwo.

- W czasie wojny mamy też takich ludzi, którzy chcą na tej wojnie zarobić. Ja się z tym nie zgadzam (...) będę robić wszystko, aby tych, którzy chcą nieuczciwie zarobić na wojnie odpowiednio ukarać - przyznał też minister.

Dopytywany przez dziennikarza, czy to już jednak nie za późno na takie działania, Robert Telus stwierdził: - Mam wrażenie, że Pan redaktor chce powiedzieć, że tutaj my zawiniliśmy coś. Nie.

- To kto zawinił? - padło kolejne pytanie. - To jest bardzo dobre pytanie. Proszę z tym do prokuratury - odparł minister.

W kontekście zapowiedzi ministra dotyczącej dodatkowych wrywkowych kontroli zboża w magazynach dziennikarze dopytywali się też, czy to oznacza, że do tej pory zboże, które wjeżdżało do Polski nie było kontrolowane, minister odpowiedział: - Było kontrolowane, ale dziś chcemy to potwierdzić, żebyśmy byli spokojni, że ktoś nas nie oszukał.

Dalsza walka o przywrócenie ceł na import z Ukrainy

Na pytanie ile zboża ministerstwo chce zdjąć z rynku w najbliższym czasie, minister Telus odpowiedział, że w sumie ok. 4 mln ton. Między innymi poprzez RARS (skup na rezerwy strategiczne) oraz eksport. Czas jaki sobie wyznaczył resort rolnictwa - lipiec br.

Minister Telus zapowiedział też, że w środę (12 kwietnia) zwróci się do ministrów z "5 krajów frontowych, by wspólnie zmienić projekt przedłużenia bezcłowego importu zboża z Ukrainy".

- Wszyscy musimy poradzić sobie z problemem, aby rozłożyć równomiernie produkty z Ukrainy na terenie Unii Europejskiej - zaznaczył minister...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Spotkanie rolników z ministrem rolnictwa zakończone. Było gorąco

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 11.04.2023 | Fot. AK



Minął dzień spotkań organizacji rolniczych z ministrem rolnictwa w związku z sytuacją wzmożonego importu towarów z Ukrainy. Udział w nim wzięli przedstawiciele Polski, Rumunii, Słowacji, Czech i Bułgarii. Robert Telus po godzinie wyjechał. Rolnicy nie puścili mu tego płazem.

We wtorek 11 kwietnia w Rakołupach koło Chełma rozpoczęło się spotkanie rolniczej Solidarności z kółkami rolniczymi oraz przedstawicielami organizacji z Rumunii, Słowacji, Czech i Bułgarii. Podczas niego miały ustalenia dotyczące wspólnej polityki i żądań skierowanych do Unii Europejskiej.

Spotkanie bez Oszukanej wsi

Spotkanie rozpoczęło się jednak od skandalu. Na miejscu okazało się, że nie zaproszono na nie przedstawicieli "Oszukanej wsi". Zabrakło ich pomimo wcześniejszych zapowiedzi organizatorów rozmów.

Minister rolnictwa przyjechał na spotkanie

Spotkanie rozpoczął minister Robert Telus, który zastrzegł, że będzie na nim obecny tylko przez godzinę. Jego wypowiedzi nie obyły się bez zgrzytów. W przerwie do głosu próbowali dojść przedstawiciele "Oszukanej wsi", ale ich uciszono.

Minister po około godzinie wyszedł ze spotkania. Na koniec próbował jeszcze rozmawiać z rolnikami, ale Ci mu przerwali, zarzucając lekceważący stosunek i brak czasu.

Na temat spotkania wypowiedział się również Michał Kołodziejczak, szef AGROunii,

- To jest farsa - powiedział podczas rozmowy z Moniką Chlebosz, reporterką Farmera. - To jest tylko i wyłącznie uciszanie polskich rolników w zaciszu remiz. To jest sprawa rangi międzynarodowej i to tam powinny trwać rozmowy i zapadać decyzje.

Będzie blokada w Dorohusku

Tomasz Obszański, który uczestniczył w spotkaniu, stwierdził:

- Jeżeli cła nie będą wprowadzone to czy to będzie drób, mleko masło, jaja i owoce miękkie to dalej będziemy zalewani tanimi produktami - w rozmowie z naszą reporterką.

Co dalej ze wspólną strategią?

Mimo obietnic nowego ministra rolnictwa, Roberta Telusa, dotyczących ograniczenia napływu towarów z wschodniej granicy związkowcy nie odpuszczają. Tuż po świętach, w okolicach Chełma doszło do spotkania przedstawicieli organizacji rolniczych z państwami graniczącymi z Ukrainą.

Spotykamy się, by ustalić wspólną strategię działania. Wszystkie kraje sąsiadujące z pogrążoną w wojnie Ukrainą zmagają się z podobnymi problemami związanymi z ogromnym napływem towarów. Każdy z naszych rządów jest też z góry w jakiś sposób zbywany przez Komisję Europejską. Liczymy, że razem osiągniemy sukces - mówi Tomasz Obszański, przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność.

W spotkaniu udział wzięły polskie i międzynarodowe organizacje. Stronę polską reprezentowali

NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność - Tomasz Obszański i inni członkowie związku

ZZR Samoobrona - Marek Wyszyński

ZZ Ojczyzna - Mariusz Gołębiowski

OPZZ - Sławomir Izdebski

KZRKIOR - Władysław Serafin

AgroUnia - Michał Kołodziejczak

Związek Młodzieży Wiejskiej - Adam Nowak

Do wspólnego stołu zasiadli także przedstawiciele organizacji zagranicznych z Czech, Rumunii, Bułgarii i Słowacji.

Czechy

CMSZP - Jiri Michalisko, Mrs Romana Zemanova, Karolina Menzlova

Agrarian Chamber - Vaclav Hlavacek

Association Private Agriculture - Jindrich Kostka

Rumunia

FORUMUL APPR - Alina Cretu

Bułgaria

National Grain Producers - Illa Prodanov , Natalia Shukadarova

Słowacja

ASYF - Peter Trisc

Na chwilę obecną organizatorzy oczekują na potwierdzenie udziału jeszcze dwóch organizacji.

Jeżeli nie będzie ceł na produkty protesty rolników będą kontynuowane?

Spotkanie ma służyć poruszeniu tematu ochrony rynków wewnętrznych, importu produktów rolnych z Ukrainy, a także wsparcia Unii Europejskiej dla krajów graniczących z UE...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nowe przepisy zablokują rozwój fotowoltaiki na gruntach rolnych

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 11.04.2023 | Fot. Shutterstock



Znowelizowana Polityka Energetyczna Polski przewiduje, że w 2040 r. może być już 45 GW mocy w fotowoltaice. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest usunięcie barier, blokujących wielkoskalową fotowoltaikę m.in. na gruntach rolnych. Jedną z nich jest ustawa o planowaniu przestrzennym, która dziś trafia pod obrady Sejmu.

- Zmiany w prawie o planowaniu przestrzennym odbiją się także na inwestycjach rolników, którzy nie będą mogli inwestować w fotowoltaikę na gruncie na swoich użytkach rolnych IV klasy albo dzierżawić ich pod farmy fotowoltaiczne.
- Grunty klasy IV, stanowią ok. 40 proc. gruntów rolnych w Polsce. Dotychczas powszechnie uznawane były - także w obowiązującym ustawodawstwie - za grunty praktycznie nieprzydatne do produkcji rolnej. Dlatego znacznie łatwiej było na nich lokować instalacje OZE.
- Projekt ustawy o planowaniu przestrzennym przywraca krytykowaną wcześniej, nie tylko przez branżę OZE, propozycję ograniczonego do 5 lat okresu obowiązywania decyzji o warunkach zabudowy („decyzja WZ”).

Pomimo ciągłych zapewnień ze strony MRiT że nowelizacja przepisów o planowaniu przestrzennym nie zablokuje a wręcz przyspieszy rozwój dużych farm fotowoltaicznych, pojawi się coraz więcej głosów z branży OZE poddających w wątpliwość zapewnienia MRiT.

Co ważniejsze zgodnie z wypowiedziami eksperckimi, wszystkie inwestycje w fotowoltaikę na gruntach rolnych klasy IV będą blokowane przez nową ustawę o planowaniu przestrzennym po 2026 r.

Te zmiany w prawie odbiją się także na inwestycjach rolników, którzy nie będą mogli inwestować w fotowoltaikę na gruncie na swoich użytkach rolnych IV klasy albo dzierżawić ich pod farmy fotowoltaiczne.

- Liczymy na racjonalne podejście do problemu. Inaczej zamiast przewidywanego w PEP 2040 wzrostu mocy zainstalowanej w fotowoltaice będziemy mieli kilkuletnią lukę inwestycyjną - mówi Ewa Magiera prezeska zarządu Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki.

Blokada gruntów rolnych IV klasy dla fotowoltaiki to inwestycyjne ograniczanie rolników

Zdaniem władz PSF niektóre zaproponowane w Projekcie rozwiązania prawne zablokują dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce, wyhamują transformację energetyczną i w efekcie obniżą konkurencyjność gospodarczą kraju. PSF przede wszystkim liczy na wyłączenie z regulacji gleb IV klasy, których znaczenie z punktu widzenia produkcji rolnej jest niewielkie, a kluczowe z punktu widzenia branży OZE

Grunty klasy IV, stanowią ok. 40 proc. gruntów rolnych w Polsce. Dotychczas powszechnie uznawane były - także w obowiązującym ustawodawstwie - za grunty praktycznie nieprzydatne do produkcji rolnej. Dlatego znacznie łatwiej było na nich lokować instalacje OZE. Chcemy, żeby tak pozostało - mówi Dariusz Mańka, ekspert ds. legislacji w PSF.

Lokowanie farm PV na glebach klasy IV jest korzystne dla rolników, którzy z tytułu czynszu dzierżawnego otrzymają środki na inwestycje i poprawę efektywności upraw na glebach lepszej jakości. Inwestycje OZE to także wpływy z podatków dla lokalnych społeczności.

Wykorzystywanie gleb IV klasy pod farmy PV przyniesie też korzyści środowiskowe zapobiegając degradacji gleby, i łagodząc wyniszczające działania człowieka.

- Odpowiednio realizowane inwestycje znacząco zwiększają bioróżnorodność zapewniając bogate gatunkowo i zróżnicowane siedliska dla pszczoł, motyli, ptaków i reszty drobnej fauny. Wielkopowierzchniowe farmy fotowoltaiczne pozytywnie wpływają na jakość gleby, a odpowiednio dobrane gatunki roślin przyspieszają proces regeneracji, w tym także fitoremediacji, czyli oczyszczania gleby z niepożądanych substancji i pierwiastków - mówi Karolina Nawrot z Fundacji Kwietnej.

Rozwój branży energetyki słonecznej w żaden sposób nie koliduje z produkcją rolną. Wręcz przeciwnie, zdaniem PSF energetyka słoneczna i rolnictwo mają ogromny potencjał do współpracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego.

Synergia rolnictwa i wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii zapewnia wzrost bezpieczeństwa energetycznego. Symbioza energetyki słonecznej i rolnictwa jest powszechnie akceptowana przez mieszkańców wsi oraz organizacje ekologiczne.

Przepisy przejściowe zablokują fotowoltaikę po 2026 r.

– Projekt – zamiast wspierać społecznie uzasadnione inwestycje w energetykę odnawialną – wprowadzona niezrozumiałe zakazy. Dlatego apeluje do parlamentarzystów o przywrócenie możliwości takich inwestycji. To leży w interesie Polski – dodaje prezeska Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki

Projekt ustawy przewiduje, że do 2025 roku wszystkie gminy będą musiały uchwalić plany nowe instrumenty planistyczne, na podstawie których lokalizowane będą inwestycje na ich terenach. A termin ten jest kompletnie nierealny ze względu na kalendarz (wybory w 2024 roku), brak środków finansowych w budżetach gminnych oraz brak specjalistów mogących tego typu plany przygotować.

- Plany ogólne to nowy instrument planistyczny zastępujący obecne studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i docelowo nadrzędny wobec miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i decyzji o warunkach zabudowy – tłumaczy Dariusz Mańka.

Wątpliwe jest, by w ciągu najbliższych dwóch lat wszystkie samorządy były w stanie uchwalić plany ogólne, zarówno ze względu na finansowe i organizacyjne możliwości samych gmin, jak i ograniczoną liczbę specjalistów mogących podjąć się takiego zadania. Procedur nie przyspieszy też zbliżający się czas wyborów.

- Uważamy, że należy dać samorządom i interesariuszom społecznym oraz gospodarczym dłuższy okres przejściowy na wprowadzenie proponowanych zmian w życie, co najmniej do 2028 r. – dodaje Mańka

Decyzja o Warunkach Zabudowy będzie obowiązywała na dłużej niż 5 lat

Projekt przywraca krytykowaną wcześniej, nie tylko przez branżę OZE, propozycję ograniczonego do 5 lat okresu obowiązywania decyzji o warunkach zabudowy („decyzja WZ”).

- Proponowany w projekcie okres może być niewystarczający dla przeprowadzenia wszystkich etapów procesu inwestycyjnego dla instalacji fotowoltaicznych. Przy skomplikowanych inwestycjach pociągnie to za sobą konieczność kilkukrotnego pozyskiwania decyzji WZ, co wydłuży proces inwestycjo-budowlany oraz zwiększy obciążenie organów administracji – opowiedziała Irena Gajewska z zarządu PSF

Zdaniem władz PSF dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie względem decyzji WZ możliwości przedłużenia jej ważności o kolejne 4 lata w przypadku potwierdzenia przez organ, że pozostaje ona nadal w zgodzie planem ogólnym...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

O ile wzrosną koszty redukcji CO2 po włączeniu rolnictwa, budynków i transportu do handlu emisjami?

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 11.04.2023 | Fot. Shutterstock



W najnowszej analizie CAKE zaprezentował makroekonomiczne i sektorowe skutki reformy EU ETS oraz objęcia systemem handlu uprawnieniami do emisji budynków i transportu drogowego (BRT ETS). Raport dotyka również szeregu zagadnień, które będą miały istotny wpływ na przyszłość i transformację polskiej gospodarki w świetle przyjętych rozwiązań pakietu Fit for 55 oraz Europejskiego Zielonego Ładu.

- W scenariuszu CAKE, w którym EU ETS i BRT ETS funkcjonują oddzielnie (scenariusz zgodny z proponowanym kształtem polityki klimatycznej do 2030 r.), krańcowe koszty redukcji w EU ETS rosną w czasie z ok. 180 EUR/t CO₂ ekw. w 2030 r. do 440 EUR/t CO₂

ekw. w 2050 r.

- W scenariuszu CAKE obejmującym np. włączenie do EU ETS sektora transportu koszty te w 2050 r. mogą sięgnąć ok. 640 EUR/t CO₂ ekw., a scenariuszu włączenia do EU ETS sektora transportu i budownictwa, mogą sięgnąć 800 EUR/t CO₂ ekw.
- Wprowadzenie systemu uprawnień do emisji w sektorze rolnym może w konsekwencji prowadzić do poważnego spadku produkcji, co będzie wiązało się z dużym wpływem na dochody rolników, i praktycznie eliminuje eksport żywności, jak również spowoduje konieczność importu połowy żywności spożywanej w UE.

W najnowszej analizie CAKE zaprezentował makroekonomiczne i sektorowe skutki reformy EU ETS oraz objęcia systemem handlu uprawnieniami do emisji budynków i transportu drogowego (BRT ETS), będących istotną częścią tego pakietu.

Po miesiącach debat i negocjacji stoimy u progu przyjęcia rozwiązań legislacyjnych w ramach pakietu Fit for 55, będącego urzeczywistnieniem imponującej dynamiki i poziomu ambicji polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Raport dotyka również szeregu zagadnień, które będą miały istotny wpływ na przyszłość i transformację gospodarki Polski oraz Unii Europejskiej w świetle przyjętych rozwiązań pakietu Fit for 55 oraz Europejskiego Zielonego Ładu.

Sześć scenariuszy wpływu polityki klimatyczno-energetycznej UE

Pakiet Fit for 55 dotyczy wprowadzenia działań umożliwiających osiągnięcie celów polityki klimatycznej wyznaczonych na rok 2030, to jednak wpisuje się w długookresową ścieżkę do osiągnięcia neutralności klimatycznej UE w 2050 roku.

W opublikowanym przez CAKE raporcie przedstawiono możliwe konfiguracje rozwiązań tej polityki do roku 2050, obejmujące handel uprawnieniami do emisji, w tym różne opcje jego rozszerzania na nowe sektory i oddziaływania proponowanych opcji na gospodarkę, co będzie przedmiotem oceny i decyzji bliżej końca dekady.

W Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych (CAKE) stale rozwijanych jest szereg modeli numerycznych, dzięki którym jesteśmy w stanie przybliżyć i poddać ocenie obecne i przyszłe rozwiązania polityki klimatyczno-energetycznej na poziomie UE oraz Polski.

W analizie zaprezentowano sześć scenariuszy zawierających możliwe rozwiązania dotyczące rozszerzenia systemu EU ETS o sektor wyłącznie transportu (RT), transportu i budynków (BRT) lub równoległe działających odrębnych systemów (EU ETS oraz BRT ETS), czy też utworzenia jednego systemu handlu emisjami obejmującego wszystkie sektory gospodarki.

Przedstawione wyniki wskazują, jakie potencjalne konsekwencje będą miały przyjęte rozwiązania dla gospodarki Unii Europejskiej oraz Polski.

Wzrosną koszty redukcji dwutlenku węgla po włączeniu sektora transportu i budownictwa

Eksperti CAKE pokazują w swoich symulacjach, iż objęcie handlem uprawnieniami do emisji nowych sektorów będzie wiązało się ze wzrostem krańcowych kosztów redukcji, głównie ze względu na droższe opcje redukcji dostępne w sektorach, nieobjętych obecnie systemem handlu emisjami (EU ETS).

W scenariuszu, w którym EU ETS i BRT ETS funkcjonują oddzielnie (scenariusz zgodny z proponowanym kształtem polityki klimatycznej do 2030), krańcowe koszty redukcji w EU ETS rosą w czasie z ok. 180 EUR/t CO₂ ekw. w 2030 r. do 440 EUR/t CO₂ ekw. w 2050 r.

O ile z dzisiejszej perspektywy wydaje się one wysokie, o tyle w scenariuszu obejmującym np. włączenie do EU ETS sektora transportu koszty te w 2050 r. mogą sięgnąć ok. 640 EUR/t CO₂ ekw., a scenariuszu włączenia do EU ETS sektora transportu i budownictwa, mogą sięgnąć 800 EUR/t CO₂ ekw.

- W perspektywie 2050 r. największy wzrost kosztów w EU ETS obserwujemy w hipotetycznym scenariuszu włączenia do systemu handlu emisjami wszystkich sektorów gospodarki - mówią eksperci CAKE.

W wymiarze makroekonomicznym objęcie nowo utworzonym systemem handlu emisjami sektorów transportu i budynków (BRT ETS) ma znikomy wpływ na średnią konsumpcję w UE, przy czym widoczne są istotne różnice między regionami. W dłuższej perspektywie Europa Południowa jest głównym beneficjentem objęcia handlem emisjami nowych sektorów, natomiast Polska odnotuje niewielką stratę w latach 30. i niewielki wzrost w latach 40. XXI wieku.

Objęcie emisji z budynków i transportu drogowego systemem handlu skutkuje wzrostem wydajności na poziomie UE.

Jak wskazuje analiza rozszerzenie systemu EU ETS o sektor transportu i budownictwa w krajach, w których może wystąpić niedobór uprawnień w nowym systemie BRT ETS (w tym w Polsce) jest lepszym rozwiązaniem niż oddzielne funkcjonowanie obu systemów.

Sektor energetyczny wykorzystuje w pełni swój potencjał redukcyjny

Wyniki analizy CAKE potwierdzają kluczową rolę sektorów elektroenergetycznego i ciepła sieciowego w osiągnięciu celu zero-emisyjnego w 2050 roku, głównie ze względu na ich wysoki potencjał redukcji emisji.

Jednocześnie wpływ rozszerzenia EU ETS przy postępującej dekarbonizacji tego sektora okazuje się znikomy i mimo różnic w cenach uprawnień do emisji CO₂ analizowane scenariusze nie różnią się istotnie pod względem miksu energetycznego, co wskazuje że już w scenariuszu najniższych cen w EU ETS sektor energetyczny wykorzystuje w pełni swój potencjał redukcyjny.

Koszty transportu towarowego wzrosną nawet dwukrotnie

Emisje w sektorze transportu drogowego odpowiadają za około jedną czwartą emisji w UE, zatem transformacja tego sektora jest istotna dla osiągnięcia neutralności klimatycznej...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Timmermans naciska na europarlament w kwestii redukcji stosowania pestycydów

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 10.04.2023 | Fot. PE



Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Franz Timmermans naciska na jak najszybsze i bezkompromisowe wdrożenie założeń Zielonego Ładu. Szczególnie w zakresie redukcji pestycydów.

Zastępca szefowej Komisji Europejskiej i komisarz ds. ochrony klimatu UE - Frans Timmermans - wywiera presję na Parlament Europejski i Radę Europy, by jak najszybciej wcieliła w życie Zielony Ład - Bawarski Tygodnik Rolniczy. Pretekstem stała się europejska inicjatywa obywatelska pod hasłem: „Ratujmy pszczoły i rolników!”.

Unijny komisarz ds. ochrony klimatu zabrał w tej sprawie głos w Wielki Czwartek.

Domagał się od Rady i Parlamentu UE szybkiego porozumienia w sprawie zakazu ochrony roślin i ekstensyfikacji rolnictwa dla ratowania i odbudowy populacji owadów zapylających.

Bez kompromisów...

Timmermans stwierdził, że Rada Europy i parlament UE zbyt wolno wdrażają projekty ustaw zakazujących ochrony roślin i odtwarzania przyrody. Wezwał, by przedłożone projekty ustawodawcze w tym zakresie wdrażać bez zwłoki i bez szukania kompromisu z konwencjonalnym rolnictwem.

Parlament Europejski ogłosił niedawno uzgodniony harmonogram działań w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin. Pod głosowanie ma on jednak trafić dopiero w październiku...

[Zamknij >](#)

Ministerstwo nie chce ujawnić nazw podmiotów importujących zboże z Ukrainy.

Zasłaniają się tajemnicą celną

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.04.2023 |



W związku z trudną sytuacją na rynku zbóż Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił 20 marca 2023 r. do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o udzielenie informacji, które polskie firmy sprowadzały zboże z Ukrainy oraz o przekazanie do publicznej wiadomości informacji, o tych firmach. Resort rolnictwa w odpowiedzi poinformował, że takich danych nie jest w stanie przekazać izbom rolniczym.

Przypomnijmy, że KRIR zwrócił się z pytaniem, czy to prawda, że podmioty polskie, w tym Cedrob, wynajmują od Elewarru powierzchnię składową i przechowuje tam zboże z Ukrainy? Zdaniem samorządu rolniczego informacje tak ważne dla rolników powinny być jawne i zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W odpowiedzi na wystąpienie Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych o ujawnienie informacji o firmach, które sprowadzały zboże z Ukrainy, resort rolnictwa poinformował, że z informacji przekazanych przez Krajową Administrację Skarbową wynika, iż zgodnie z art. 95b ust. 1 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. Prawo celne¹, indywidualne dane zawarte w zgłoszeniu celnym oraz innych dokumentach składanych przez zgłaszającego objęte są tajemnicą celną.

- Zgodnie z art. 95b ust. 7 ww. ustawy zakres podmiotów, którym mogą być udostępnione informacje objęte tajemnicą celną określony jest w art. 298 i art. 299 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowa Rada Izb Rolniczych nie są wymienione w tym katalogu – wyjaśnia MRiRW.

Odnosnie do zapytania czy podmioty polskie wynajmują od Elewarr Sp. z o.o. powierzchnię składową i przechowują tam zboże pochodzące z Ukrainy, resort rolnictwa poinformował, że Elewarr sp. z o.o. wydała oświadczenie, że nie prowadziła, nie prowadzi i nie zamierza prowadzić skupu ani obrotu importowanych zbóż i rzepaku, m.in. z Ukrainy. Spółka swoją ofertę skupową zbóż (pszenicy, kukurydzy) i rzepaku kieruje wyłącznie do polskich producentów rolnych. Spółka dementuje wszelkie informacje, które dotyczą skupowania przez nią zbóż ukraińskich (w tym kukurydzy) i rzepaku ukraińskiego oraz posiadania takiego towaru w swoich magazynach.

Źródło: KRIR

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: wzrosły stawki za pszenicę i kukurydzę

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 12.04.2023 |



Dzisiaj na rynku skupu zbóż odnotowano podwyżki średnich cen pszenicy i kukurydzy. Stawki poszły w górę średnio o 7-8 zł/t. Pozostałe gatunki zbóż poruszały się w odwrotnym kierunku, tracąc w relacji do piątkowego zestawienia po kilka złotych na tonie. Nadal spadają notowania rzepaku, który w odstępie kilku dni stracił na wartości średnio 23,37 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 12.04.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(12.04.2023)	(07.04.2023)
Pszenica konsumpcyjna	900-1280 (1017,29)	880-1280 (1009,55)
Żyto konsumpcyjne	700-960 (772,50)	700-980 (777,50)
Jęczmień konsumpcyjny	700-1340 (836,43)	700-1360 (838,57)
Pszenica paszowa	820-1050 (915,00)	810-1030 (907,00)
Żyto paszowe	650-900 (718,75)	650-920 (721,04)
Pszenżyto	700-960 (811,07)	700-970 (817,50)
Jęczmień paszowy	700-900 (812,17)	700-900 (812,61)
Rzepak	1790-2050 (1942,22)	1770-2105 (1965,59)
Kukurydza	800-1050 (917,63)*	800-1030 (910,25)*
Groch konsumpcyjny	1120-1500 (1356,67)	1120-1500 (1356,67)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchego ziarna kukurydzy.

[Zamknij >](#)

Konfederacja żąda komisji śledczej ws. ukraińskiego zboża. To było działanie zamierzone

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.04.2023 |



Wg Krzysztofa Bosaka z Konfederacji, zalew towarów rolnych z Ukrainy został świadomie dopuszczony i przyspieszony przez rząd. Teraz rolnicy liczą straty szacowane na miliardy złotych. Dlatego poseł domaga się powołania komisji śledczej. – Mamy do czynienia z ogromnym działaniem polskiego rządu na szkodę polskiego rolnictwa. To było działanie zamierzone – uważa poseł.

W związku z ogromną aferą jaka wstrząsa Polską, czyli zbożowo-drobiową, polegającą na tym, że jak wszystko wskazuje, rząd naciskał na służby zobowiązane do kontroli celnych, aby od tych kontroli odstąpiły i polegającym na tym, że bez żadnej kontroli standardów produkcji pod wymyślnym terminem zboża technicznego wjechało nie wiadomo ile milionów ton zbóż, nie wiadomo jakiej jakości. Konfederacja składa wnioski o zmianę porządku, zmianę sposobu prowadzenia obrad, tak aby na specjalnym posiedzeniu powołać komisję śledczą, która wyjaśni kto podjął decyzję o wstrzymaniu kontroli. Czy prawdą jest, że zboże ciągle wjeżdża do Polski, w tej chwili nie jako „techniczne” a jako „czyściwo przemysłowe”? Kto chciał oszukać społeczeństwo w sprawie istnienia rzekomych korytarzy transportowych i rzekomej budowy silosów i terminala zbożowego? Kto podjął decyzję o oszukaniu rolników, że będą zboże sprzedawać drożej? – pytał podczas dzisiejszych obrad Sejmu poseł Konfederacji, Krzysztof Bosak.

[Zamknij >](#)

Gorąco w Sejmie: Dlaczego oszukaliście polskich rolników? Jemy chleb z ukraińskimi robakami?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 12.04.2023 | Fot. Shutterstock



Dziś Sejm rozpoczął kolejne obrady. W porządku znalazły się m.in. projekty ustaw wprowadzających nowe świadczenie pieniężne dla sołtysów. Ale początek obrad zdominowała zupełnie inna kwestia - a konkretnie temat importu zboża technicznego z Ukrainy do Polski. - Dlaczego oszukaliście polskich rolników? To przez Was Polacy jedzą chleb z robakami - zarzucili obozowi rządzącemu posłowie opozycji.

Niespodziewaną dyskusję rozpoczął poseł Krzysztof Paszyk z Koalicji Polskiej:

- Dzisiaj od rana ołśniło nowego ministra rolnictwa Roberta Telusa. Stwierdził, że wprowadzenie kaucji mogłoby pomóc w alokacji ukraińskiego zboża w różnych krajach i że będziemy się o to zwracać do UE. Eureka. Przecież od 9 miesięcy grubym szronem już obszedł w zamrażarce projekt PSL - Koalicji Polskiej wprowadzający kaucje na ukraińskie zboże. Dlatego, Pani Marszałek, składam wniosek o przerwę, podczas której nastąpi uzupełnienie porządku obrad tego posiedzenia Sejmu o projekt wprowadzający kaucje na ukraińskie zboże. W trakcie tej przerwy można również przygotować wniosek do KE, którego nie przygotowaliście przez wiele miesięcy (PiS - dop. redakcji), a i też wnoszę o to, aby wykonać telefon z odpowiednią instrukcją najlepiej przez prezesa Kaczyńskiego do Janusza Wojciechowskiego.

Poseł Paszyk odniósł się tym samym do wypowiedzi ministra Telusa.

Pomóżcie nam - prosi opozycję minister Telus

- Oczywiście, że to jest bardzo ważna rzecz, żebyśmy w tej chwili zadziałali wspólnie, żeby wyeksportować nadwyżkę zboża z Polski. (...) Potrzebne jest współdziałanie. Czy to nazwiemy kaucją, czy to nazwiemy opłatą solidarnościową, czy inaczej, to jest inna sprawa. Ale potrzeba jest w KE czy w UE działania, żeby UE to wprowadziła. To nie Polska to wprowadza tylko UE - odpowiedział posłowi Paszykowi Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

I dodał: - Zwracam się do kolegów z opozycji, którzy są w grupie rządzących w UE: pomóżcie właśnie Januszowi Wojciechowskiemu. Pomóżcie Polakom, pomóżcie polskiemu rządowi (...) żebyśmy wspólnie wprowadzili możliwość, żeby kraje, a szczególnie te kraje, które są krajami frontowymi, żeby można było wprowadzić takie narzędzia, które spowodują, że produkty z Ukrainy będą płynąć do UE, a nie tylko do naszych krajów. Liczę na was, że nie będziecie tylko krzyczeć z mównicy ale w tej sprawie nam po prostu pomożecie. Nie nam – pomożecie polskiemu rolnikowi.

Dlaczego oszukaliście polskich rolników?

Dorota Niedziela z Koalicji Obywatelskiej zwróciła się natomiast z prośbą o uzupełnienie porządku dziennego rozpoczętych dziś obrad Sejmu o informację prezesa Rady Ministrów o kryzysowej sytuacji związanej z ukraińskim zbożem.

- Polski rząd zapewniał polskich rolników, że ukraińskie zboże będzie sprzedawane do Afryki i na Bliski Wschód a wypełniło polskie silosy i polskie elewatory. Żądamy informacji co się stało ze zbożem technicznym? Pan minister Kowalczyk tłumaczył na komisji sejmowej w październiku, że jest to zboże nadzorowane przez izbę skarbową. Żądamy informacji, czy było kontrolowane, czy było badane na granicy i najważniejsze, czy Polacy jedzą produkty ze zboża technicznego? Czy kiedykolwiek ktokolwiek zbadał to zboże, kto nadzorował sprowadzanie tego zboża i kto nad tym zarobił, bo wiadomo kto zapłacił – Polacy - stwierdziła poseł Dorota Niedziela.

Poseł Arkadiusz Iwaniak z Lewicy stwierdził: - Rok temu wiedzieliście, że będą problemy ze zbożem ukraińskim, a jeśli nie wiedzieliście to rolnicy wam o tym mówili. Dlaczego to zignorowaliście? Dlaczego oszukaliście polskich rolników?

I dodał: - Pytanie jest też takie: kto na tej stracie – bo rolnicy stracili 10 mld zł – zarobił? Niech Pan ujawni listę, kto na tym zarobił? Pokażcie listę waszych sponsorów z jednej strony, a z drugiej pokażcie listę tych, którzy na tym zarobili. Dziwnym trafem okaże się, że jest to ta sama lista.

Poseł także złożył wniosek formalny o uzupełnienie posiedzenia Sejmu o punkt: informacja ministra rolnictwa w sprawie sytuacji na rynku zbóż i wyjaśnienie, kto doprowadził do straty w wysokości 10 mld zł przez polskich rolników.

- W związku z ogromną aferą, która wstrząsa Polską, aferą zbożowo-drobiową, polegającą na tym, że jak wszystko wskazuje rząd naciskał na służby zobowiązane do kontroli celnych, aby od tych kontroli odstąpiły i polegającą na tym, że bez żadnej kontroli standardów produkcji do Polski pod wymyślonym terminem zboża technicznego wjechało nie wiadomo ile milionów ton zboża nie wiadomo jakiej jakości, Konfederacja składa wniosek o zmianę porządku / zmianę sposobu prowadzenia obrad tak, aby jeszcze na tym posiedzeniu powołać specjalną komisję śledczą, która wyjaśni, kto podjął decyzję o wstrzymaniu kontroli - oświadczył natomiast Krzysztof Bosak.

Poseł dopytywał też, czy prawdą jest to, co podała wczoraj Rzeczpospolita, że zboże ciągle wjeżdża do Polski, ale nie jako zboże techniczne tylko czyściwo przemysłowe. - Kto chciał oszukać społeczeństwo w sprawie istnienia rzekomych korytarzy transportowych i rzekomej budowy silosów i terminala zbożowego? Kto podjął decyzję o oszukaniu rolników, że będą zboże sprzedawać drożej? - grzmiał na mównicy.

- Ja rozumiem, że wszyscy na tej Sali próbują coś politycznie ugrać na tej tragedii i to w jakimś stopniu jest zrozumiałe, bo na tej sprawie niektórym zależy - stwierdził w odpowiedzi na zarzuty minister Robert Telus.

Dodał, że dla niego najważniejsza jest przede wszystkim jest sprawa bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków.

- Wczoraj podjąłem decyzję, że nawet zboże, które już jest w magazynach polskich będzie kontrolowane. Nie interesuje mnie czy to jest firma związana z tą opcją czy z inną – każdy będzie kontrolowany. Nie ma możliwości, żeby ktokolwiek chciał zarobić na zdrowiu Polaków. (...) My dbamy o to, aby pomóc polskiemu rolnikowi, bo jest tragiczna sprawa związana z wojną, z agresorem którym jest Putin, a wy przez to krzyczenie pomagacie Putinowi - ripostował Robert Telus.

Polacy jedzą chleb ze zmielonymi robakami?

Magdalena Sroka reprezentująca Porozumienie stwierdziła, że bardzo dobrze że Pan Minister Telus zauważył, że jest tragedia na polskiej wsi i jest tragedia ze zbożem.

- Miesiącami zapewnialiście, że wszystko jest pod kontrolą, że zboże z Ukrainy nie wjeżdża, że jest kontrolowane. Tymczasem wjechało zboże techniczne. To wy zafundowaliście dzisiaj Polakom, nam wszystkim, że jemy w naszym polskim chlebie, chleb z mąki ze zmielonymi robakami, które przyjechały w zbożu technicznym - zarzuciła partii rządzącej poseł Sroka.

Robert Telus bardzo szybko odpowiedział na te słowa: - Pani Poseł, jeżeli ma Pani takie dane, że ktoś oszukał w ten sposób Polaków proszę przekazać te dane do prokuratury, do ministra Ziobry czy do mnie. Na pewno będziemy kontrolować. Jeżeli Pani tutaj już wydaje wyroki, mówi, że Polacy jedzą (chleb z robakami - dop. redakcji) to znaczy, że ma Pani wiedzę. Jeżeli ma Pani wiedzę i zataiła tę wiedzę, to Pani również za to odpowiada.

Kto zarobił na zbożu technicznym?

- Ja naprawdę mam coraz większe wątpliwości czy wy się na tym rolnictwie znacie...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Powołano zespół śledczy ds. importu ukraińskiego zboża

Agropolska.pl Autor : Elżbieta Bielecka, Anna Bytniewska, Magdalena Jarco PAP, (ZL) | 13.04.2023 | Fot. Prokuratura Krajowa



Powołujemy duży zespół śledczy do zbadania oszustw związanych z importem ukraińskiego zboża - poinformował w czwartek minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro. W ramach zespołu prokuratorzy będą współdziałać ze służbami celnymi, skarbowymi, ABW i Policją.

Ziobro na briefingu dotyczącym działań prokuratury w sprawie oszustw związanych z importem ukraińskiego zboża podkreślił, że to zjawisko ma poważny charakter i "naraża na szwank polską suwerenność i polskie bezpieczeństwo w obszarze żywnościowym".

Ziobro podkreślił, że obowiązkiem państwa jest dbanie o polskich wytwórców i polskich producentów żywności, bo są gwarantem bezpieczeństwa strategicznego Polski. Jego zdaniem nie da się usprawiedliwić sytuacji, kiedy "ich produkcja rolna przestaje się opłacać i kiedy polscy rolnicy ponoszą ekonomicznie nieuzasadnione straty wynikające z polityki Unii Europejskiej otwartych ceł i towarzyszących temu zjawisk patologicznych, w tym naruszenia prawa".

Jak zaznaczył, prokuratura prowadzi już śledztwa w tym zakresie, m.in. Prokuratura Okręgowa w Zamościu, która w lutym wszczęła postępowanie w związku z wprowadzaniem do Polski zboża technicznego z Ukrainy, które było w sposób fałszywy przedstawiane jako zboże innej kategorii i wartości.

"Takie postępowanie już się toczy, ale uznałem, że konieczne jest powołanie dużego zespołu śledczego, który współdziałałby z innymi służbami: celnymi, skarbowymi, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policją. Będzie więc to szeroki zespół. Chcemy też współpracować w ramach tego zespołu ze służbami weterynaryjnymi i sanitarnymi" - powiedział Ziobro.

Dodał, że wszystkie sprawy związane z nielegalnym importem zboża z Ukrainy, trafią do Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie. Uznaliśmy, że jest to prokuratura, która w sposób właściwy i odpowiedni zajmie się tą sprawą.

Zaznaczył, że śledztwa w tej sprawie prowadzone przez tę prokuraturę będą prowadzone pod nadzorem Prokuratury Krajowej.

Z kolei Dyrektor Departamentu do spraw Przystępności Gospodarczej Prokuratury Krajowej Michał Ostrowski, poinformował, że dzisiejszą decyzją prokuratora generalnego powołano sześciu prokuratorów Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie, w tym szefa PR prok. Dybusa na stanowisko kierownika zespołu śledczego do prowadzenia wszystkich spraw związanych z nielegalnym importem zboża z zagranicy, przede wszystkim z Ukrainy. "Do tego zespołu zostaną dokooptowani doświadczeni funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, służb celno-skarbowych a także Centralnego Biura Śledczego Policji" - przekazał.

Wyjaśnił też jakie przestępstwa mogą w tym przypadku wchodzić w grę. "Przede wszystkim są to oszustwa na szkodę producentów artykułów rolno-spożywczych, oszustwo na szkodę Skarbu Państwa a także na narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, jak również przestępstwa skarbowe, zagrożone łącznie karą do lat 10 pozbawienia wolności" - zaznaczył.

Według ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry kryzys zbożowy jest efektem nieodpowiedzialnej działalności UE i egoizmu unijnych urzędników, którzy powinni dbać o wspólną politykę rolną.

"Unia Europejska w sposób egoistyczny otworzyła granicę znosząc cła, zdając sobie sprawę z konsekwencji, jakie spadną na państwa graniczne, przede wszystkim na Polskę" - powiedział Zbigniew Ziobro.

Zarzucał urzędnikom unijnym egoizm przejawiający się w zrzuconiu na kraje graniczne, przede wszystkim na Polskę, odpowiedzialności za pomoc żywnościową dla Ukraińców. Minister Ziobro podkreślił, że Polska jest liderem pomocy dla Ukrainy we wszelkich obszarach, w tym, jeśli chodzi o eksport towarów rolnych. Ziobro mówił, iż w

przeciwieństwie do obszaru wymiaru sprawiedliwości, w kwestii polityki rolnej Unia Europejska jest prawnie zobligowana, by odpowiadać za wspólną politykę rolną, która była fundamentem europejskiej wspólnoty.

"Będziemy badać wszelkie mechanizmy przestępcze z tym związane, poczynając od tych wciąż działających" - zadeklarował Ziobro.

[Zamknij >](#)

Rusza pomoc dla producentów pszenicy lub kukurydzy

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.04.2023 |



ARiMR rozpoczęła nabór wniosków o pomoc finansową dla producentów rolnych, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy spowodowanej agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

Pomoc skierowana jest do producenta rolnego:

1. któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
2. będącemu mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem w rozumieniu załącznika I do rozporządzenia Komisji (UE) nr 2022/2472 z dnia 14 grudnia 2022 r. uznającego niektóre kategorie pomocy w sektorach rolnym i leśnym oraz na obszarach wiejskich za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE L 327 z 21.12.2022, str. 1);
3. który poniósł dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy spowodowanej agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy;
4. który złożył wniosek o przyznanie płatności w rozumieniu przepisów o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w 2022 r.

Warunki otrzymania pomocy:

Pomoc przyznawana jest na wniosek producenta rolnego złożonym na formularzu udostępnionym na stronie internetowej ARiMR. Do wniosku dołącza się kopie faktur VAT lub ich duplikaty potwierdzające sprzedaż pszenicy lub kukurydzy w okresie od dnia 15 grudnia 2022 r. do dnia 31 maja 2023 r. do podmiotów prowadzących działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż.

Składanie wniosków

Wnioski o przyznanie pomocy finansowej należy składać do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa:

- bezpośrednio w kancelarii Biura Powiatowego,
- przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP,
- usługi mObywatel na stronie gov.pl,
- lub wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową.

Wysokość pomocy nie może przekroczyć:

- iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw pszenicy lub kukurydzy, do której producent rolny otrzymał płatności w rozumieniu przepisów o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego za 2022 r., jednak nie więcej niż 50 ha;

- iloczynu stawki pomocy, liczby 1,665 i powierzchni upraw pszenicy lub kukurydzy stanowiącej iloraz liczby ton pszenicy lub liczby ton kukurydzy wynikającej z załączonych faktur, i liczby:

- a) 5,5 – w przypadku pszenicy,
- b) 7 – w przypadku kukurydzy.

Wysokość pomocy, o której mowa powyżej wynosi:

1. 825 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;

2. 1050 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
3. 660 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
4. 840 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
5. 495 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwach innych niż wymienione w pkt 1) i 3);
6. 630 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwach innych niż wymienione w pkt 2) i 4).

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Grzegorz Brodziak: Zapłacimy jak za zboże?

www.rp.pl | Autor : Grzegorz Brodziak | 14.04.2023 | Fot. PAP/Marcin Bielecki



Zamiast tworzyć warunki wzmacniające gospodarstwa rolne kapitałowo, ogranicza się niezbędną transformacją sektora i walczy o zdobycie jak największej liczby głosów na wsi. Już od kilku miesięcy na polskim rynku mierzymy się z olbrzymim wyzwaniem nadwyżki zbóż i rzepaku, powodującej spadek cen tych płodów rolnych dużo poniżej poziomu opłacalności produkcji. Sytuacja zaczęła się dynamicznie rozwijać od drugiej połowy marca, gdy grupa rolników zorganizowana w stowarzyszeniu Oszukana Wieś ogłosiła „weto ludowe” wobec ministra rolnictwa. Oprócz tego stowarzyszenia swoje niezadowolone głośno wyrażają Zamojskie Towarzystwo Rolnicze i protestujący od kilkunastu dni rolnicy w Szczecinie. Domagają się głównie uregulowania sprawy zboża z Ukrainy, którego na polski rynek wpłynęło, według szacunków rolników, kilka milionów ton.

Dla zobrazowania dynamiki spadku cen można podać przykład pszenicy, która w czasie ostatnich żniw kosztowała 1500 zł za tonę, a dzisiaj trudno ją sprzedać za 1000 zł (w przypadku jakości paszowej nawet 800 zł), co więcej – trudno w ogóle ją sprzedać, bo magazyny firm paszowych i skupowych są przepełnione. Ceny rzepaku spadły z ponad 3500 zł za tonę w 2022 r. poniżej 1900 zł za tonę w marcu 2023.

Nerwowość rolników rośnie, bo wizja rozpoczęcia nowego sezonu zbiorów w lipcu z przepełnionymi magazynami i niskimi cenami staje się coraz bardziej realistyczna.

Jak do tego doszło

Po pierwsze, po dużych zwyczajach cen na światowych rynkach zbóż wiosną 2022 r., spowodowanych wojną w Ukrainie i przerwany łańcuchami dostaw, w efekcie odblokowania w lipcu 2022 r. portów ukraińskich nad Morzem Czarnym nastąpiło uspokojenie na rynkach i stopniowy spadek cen. Jest to trend ogólnoświatowy.

Po drugie, czynnikiem, który w dużym stopniu wpłynął na spadek cen zbóż na rynku polskim (ale też rumuńskim, bułgarskim i słowackim), jest duży napływ zbóż z Ukrainy w ramach korytarzy solidarnościowych uruchomionych przez Unię Europejską w 2022 r. Zboża te miały być transportowane przez Polskę tranzytem i przez nadbałtyckie porty lub koleją miały być wysłane do krajów trzecich, głównie w Afryce Północnej. Tyle tylko, że ktoś nie przeanalizował, jaką przepustowość mają porty nad Bałtykiem (pamiętać należy, że większość infrastruktury przeładunkowej jest tam własnością prywatnych podmiotów) i krajowy tabor kolejowy. W efekcie napływające zboże zaczęło trafiać do polskich magazynów, a stamtąd zaczęło być sprzedawane głównie krajowym producentom pasz. Za problem trudno zatem obwiniać UE czy Ukrainę. To przede wszystkim rezultat nieprzemyślanej i krótkowzrocznej polityki władz polskich.

Rozpoczęte przez rolników w drugiej połowie marca protesty skłoniły ministra wsi i rolnictwa do zwołania tzw. okrągłego stołu, czyli spotkania kluczowych dla rozwiązania problemu organizacji i firm, w celu wypracowania szybkich działań pozwalających „zdjąć” z rynku jak największą ilość płodów.

Efektom spotkania, które odbyło się w Warszawie 29 marca, było spisanie 11 propozycji działań na rynku zbóż, które mają na celu jego stabilizację (m.in. eksport na cele humanitarne, przetworzenie w gorzelniach i w biogazowniach, przeznaczenie zboża na produkcję biopaliw, na cele opałowe i inne). Resort rolnictwa zadeklarował też, że rząd wystąpi do Komisji Europejskiej o przywrócenie ceł na zboże z Ukrainy.

Dymisja ministra

Na początku kwietnia sytuacja stała się bardzo dynamiczna. Rolnicy zrzeszeni w stowarzyszeniu Oszukana Wieś 3 kwietnia oskarżyli wicepremiera Henryka Kowalczyka o zerwanie porozumienia wypracowanego w ramach „okrągłego stołu” i ogłosili pogotowie strajkowe. 5 kwietnia minister podał się do dymisji, a jego szybko powołany następca Robert Telus stanął przed wielkim wyzwaniem. Nowy minister już 7 kwietnia w Dorohusku spotkał się ministrem polityki rolnej Ukrainy Mykołą Solskim. Poinformował potem, że strona ukraińska „złożyła propozycję, aby

przez pewien czas bardzo mocno ograniczyć, a na tę chwilę nawet zatrzymać całkowicie, przyjazd zboża do Polski”. Problem zyskał tak wysoką rangę, że został poruszony podczas rozmów prezydentów Polski i Ukrainy 5 kwietnia.

Aby próbować choć częściowo rozwiązać narosły problem, potrzebne będą działania interwencyjne na rynku na dużą skalę. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych poinformowała 4 kwietnia o przeznaczeniu 600 mln zł na wydatki związane ze skupem zbóż, pszenicy i kukurydzy, który ma zostać rozpoczęty do 12 kwietnia. Poza tym zaproponowano: preferencyjne kredyty płynnościowe dla rolników z oprocentowaniem 2 proc. (akcja kredytowa to łącznie 10 mld zł), pożyczki płynnościowe z KOWR dla podmiotów skupowych.

Istotną okolicznością jest to, że pomoc trafi tylko do gospodarstw mających nie więcej niż 50 ha ziemi, i to własnej (grunty dzierżawione nie będą objęte wsparciem). Decydenci zdają się nie pamiętać, że ekonomiści rolni jednoznacznie wykazują, że 50 ha to minimalna wielkość gospodarstwa, biorąc pod uwagę niezbędny potencjał rozwojowy i możliwość sprostania wymogom strategii w ramach Europejskiego Zielonego Ładu.

Według informacji podanych na początku kwietnia przez PAP Komisja Europejska przekaże prawdopodobnie ok. 75 mln euro pięciu państwom członkowskim w ramach drugiej transzy pomocy unijnej dla rolników za straty wywołane importem ukraińskiego zboża. Polska otrzyma 50–60 proc. tej kwoty.

Tak czy inaczej jedno nie ulega wątpliwości: za rozwiązanie palącego problemu nadwyżki zbóż na rynku zapłacimy my wszyscy, jako konsumenci i jako podatnicy.

Wyzwanie długofalowe

Wiele wskazuje na to, że rynek zbóż nie jest wyjątkiem i że duże ilości tanich produktów rolnych napłyną też na inne rynki. Na początku kwietnia alarm podniosła branża drobiarska, wskazując na dynamiczny spadek cen drobiu w wyniku dużego importu tego mięsa z Ukrainy. Podobne obawy formułowane są w przypadku jaj, a w dalszej perspektywie pojawią się również w przypadku innych rodzajów mięsa i produktów mleczarskich.

Nie ulega wątpliwości, że w perspektywie odbudowy ukraińskiego sektora rolnego (w którym wielkie holdingi kontrolują prawie 30 proc. gruntów ornych o areale podobnym do całej powierzchni upraw roślinnych w Polsce) i oczekiwanej integracji politycznej i gospodarczej Ukrainy z UE stoimy już przed pilną potrzebą wypracowania mądrej, średnio- i długoterminowej strategii dla polskiego sektora rolnictwa i przetwórstwa. W tej strategii muszą się znaleźć rozwiązania uwzględniające napływ dużych ilości tanich płodów rolnych na rynek polski. Wśród nich powinno się znaleźć stworzenie warunków dla rozwoju towarowego i wyspecjalizowanego chowu zwierząt oraz dla przetwórstwa, a także kreowanie warunków pozwalających producentom rolnym przechodzić do sektorów generujących wyższe marże, co pozwoli w najlepszy możliwy sposób zaabsorbować na rynek polski i wykorzystać w racjonalny sposób tańsze surowce rolne z Ukrainy.

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że całe rolnictwo europejskie będzie się prawdopodobnie mierzyć ze zwiększoną konkurencją produktów rolnych pochodzących z krajów Mercosur.

To wszystko będzie się działo w warunkach stopniowo wprowadzanych nowych regulacji i standardów wynikających z założeń Europejskiego Zielonego Ładu, co niewątpliwie wpłynie na wzrost kosztów produkcji rolnej, zmniejszenie jej konkurencyjności i co przyczyni się do zmniejszenia europejskiej produkcji rolnej.

W warunkach polskich mierzymy się dodatkowo z wyzwaniem o innym charakterze. Otóż w okresie po transformacji gospodarczej w latach 1989–1992 zauważam (a pracuję w polskim sektorze rolnym od 30 lat) brak długofalowej, mądrej strategii dla polskiego rolnictwa. Takiej, która by uwzględniała zmieniające się warunki gospodarcze, rynkowe, społeczne i klimatyczne. Zamiast tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi polskich gospodarstw rolnych i wzmacniających je kapitałowo mamy do czynienia z podejściem krótkowzrocznym – ograniczającym niezbędną transformację sektora i mającym na celu na zdobycie jak największej ilości głosów na wsi w kolejnych wyborach. Taka polityka zakonserwowała w wielu obszarach nasze rolnictwo w nieadekwatnej do obecnych czasów i nowych wyzwań strukturze (ponad 1,3 mln gospodarstw o średniej powierzchni 11,32 ha) i zahamowała wzrost jego wydajności – konieczny, abyśmy mogli konkurować przynajmniej z innymi krajami członkowskimi Unii. W obecnej

perspektywie wspólnej polityki rolnej w naszym krajowym planie strategicznym ponownie obserwujemy znaczące przesunięcie środków z drugiego filara (inwestycje i rozwój) na dopłaty bezpośrednie.

W tych warunkach trudno skutecznie stawiać czoła zarówno bieżącym wyzwaniom rynkowym, jak i tym, z którymi przyjdzie nam się mierzyć w najbliższych latach. A ponieważ mamy rok wyborczy, wiele wskazuje na to, że po chłodnym przedwiośniu wiosna na wsi będzie gorąca...

Autor jest członkiem TEP – Towarzystwa Ekonomistów Polskich

[Zamknij >](#)

Rząd zdecydował o zakazie przywożenia do Polski zboża i innej żywności z Ukrainy

Agropolska.pl | AUTOR TEKSTU: EDYTA ROŚ, SYLWIA WIECZERYŃSKA PAP, (ZL) | 15-04-2023,15:05



Rząd zdecydował o zakazie przywożenia do Polski zboża i dziesiątków innych rodzajów żywności z Ukrainy - poinformował na sobotniej konwencji PiS prezes tej partii Jarosław Kaczyński. Jesteśmy gotowi załatwić sprawę zboża z Ukrainy porozumieniem międzypaństwowym - dodał. W sobotę we wsi Łyse koło Ostrołęki odbyła się konwencja PiS "Dla Polskiej Wsi" ws. rolnictwa, podczas której głos zabrał m.in. prezes partii Jarosław Kaczyński.

Prezes PiS podkreślił, że w Polsce "jesteśmy i pozostajemy bez najmniejszych zmian przyjaćmi i sojusznikami Ukrainy". "Będziemy ją wspierali i wspieramy ją" - oświadczył. Mimo to - jak zaznaczył - obowiązkiem każdej dobrej władzy jest także strzec interesów własnych obywateli. Podkreślił, że ewentualny kryzys na polskiej wsi przełożyłby się na sytuację wszystkich Polaków.

"I właśnie w związku z tym, wiedząc, że to jest w interesie polskiej wsi, że to jest w interesie Polski, ale też, że jest to w interesie Ukrainy - bo nie jest interesem naszych przyjaciół, by Polska pogrążyła się w kryzysie i by doszli tutaj do władzy ludzie, którzy tę politykę radykalnego wsparcia dla Ukrainy zmieniają, została podjęta decyzja zdecydowana, twarda" - zaznaczył.

"Otóż dzisiaj rząd podjął postanowienie o rozporządzeniu, które zakazuje wstępu, że tak powiem, to znaczy przywożenia do Polski zboża, ale także dziesiątków innych rodzajów żywności (...). One są wymienione w załączniku do tego rozporządzenia (...), od tego wymienionego zboża po produkty z miodu, bardzo, bardzo wiele rzeczy" - oświadczył Kaczyński.

Dodał, że decyzję tę podjęto, biorąc pod uwagę m.in. "asymetrię między polskim a ukraińskim rolnictwem, wynikającą zarówno z jakości ziemi, dużo niższej ceny pracy na Ukrainie i wreszcie fakt, że tam działa się głównie na wielkich arealach i że działalność prowadzą firmy międzynarodowe, mające rozbudowaną infrastrukturę".

"Przy asymetrii między polskim a ukraińskim rolnictwem (...), gdyby to wszystko (ukraińskie produkty rolne - PAP) wpływało bez ograniczeń, (...) doprowadziłoby do bardzo daleko idącego kryzysu polskiego rolnictwa. My do tego nie dopuścimy" - zadeklarował prezes PiS.

Jak dodał, "poinformowaliśmy naszych przyjaciół ukraińskich o decyzjach i jesteśmy gotowi w każdej chwili, być może to będą najbliższe dni, podjąć rozmowy, żeby tę sprawę załatwić w postaci porozumienia międzypaństwowego". "Tu chodzi o rzeczy fundamentalne" - podkreślił Kaczyński. Zapewnił, że Polska chce mieć jak najbliższe stosunki z Ukrainą, ale – jak zaznaczył - "polskiego rolnictwa trzeba bronić".

Prezes PiS zapowiedział też na konwencji, że przeprowadzony zostanie powszechny skup zalegającego w polskich silosach i magazynach zboża, przywiezionego z Ukrainy.

"Są w życiach narodów i różnych grup społecznych chwile szczególne - chwile kryzysu. Z taką sytuacją mamy do czynienia, w dużej mierze na polskiej wsi. Naszym zadaniem, zadaniem każdej dobrej władzy, a w szczególności takiej, która - można powiedzieć - stawia na polską wieś, jest podjąć działania, nawet działania trudne i bardzo trudne, które naprawią wszystko, co zostało uczynione z błędem, niezawinionym, a na pewno niezamierzonym" - powiedział lider PiS.

Jak ocenił, często sytuacja jest wynikiem "decyzji, które zapadały poza naszym krajem - w Unii Europejskiej, w zakresie jej kompetencji". "Ale i tu musimy potrafić być zdecydowanymi, i będziemy zdecydowani (...). Po pierwsze, podjęty zostanie powszechny skup zboża, tego, które dzisiaj zalega w silosach, magazynach, przy dopłacie - tak, żeby minimalna cena wynosiła co najmniej 1400 zł" - oświadczył Kaczyński.

Prezes PiS zwrócił też uwagę, że dopłaty do nawozów były przedsięwzięciem związanym z "ostrą fazą kryzysu energetycznego". "Wiadomo, nawozy to gaz; ceny gazu w pewnym momencie wzrosły dziesięciokrotnie, dzisiaj to już jest mniej, ale w dalszym ciągu to jest dużo więcej, niż to było przedtem. Krótko mówiąc: te dopłaty będą utrzymane. To też jest realna pomoc dla rolników" - powiedział.

Szef partii rządzącej podkreślił, że jego obóz polityczny już dawno temu podjął się niezwykle zaszczytnego zadania reprezentowania interesów polskiej wsi. "I wydaje nam się - chociaż oczywiście nie my powinniśmy to oceniać, tylko polska wieś - że w niemałej mierze nam się to udało" - ocenił prezes PiS.

"Wielkie inwestycje, które mają dziś miejsce i miały już od dłuższego czasu miejsce na wsi w infrastrukturę, w różnego rodzaju urządzenia od wodociągów, (...) to są tylko przykłady tego rodzaju działań, a było ich wiele" - dodał Kaczyński. Wymienił także dopłaty do paliwa rolniczego.

"Prawo i Sprawiedliwość pozostanie partią, która będzie broniła interesów polskiej wsi. I ten plan, by na polskiej wsi żyło się równie dobrze jak w dużych miastach, będzie zrealizowany" - powiedział prezes PiS.

Zastrzegł jednak, że "to nie jest sprawa na pokolenia". "To jest sprawa na co najwyżej kilkanaście lat, bo oczywiście z dnia na dzień tego nie zrobimy. Ale zrobiliśmy w tym kierunku już kilka dużych kroków. I dojdziemy do tej mety" - zapewnił.

[Zamknij >](#)